Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 189 | Katowice, sobota 18-go sierpnia 1928. | Rok 27

Nowe zaostrzenie stosunków polsko-litewskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd litewski nadesłał odpowiedź na propozycję polską odbycia konferencji polsko-litewskiej w Genewie 30 sierpnia. Litwa odrzuca tę propozycję twierdząc, że tego rodzaju pismo podpisać powinien ministster spraw zagranicznych lub jego zastępca, a nie, jak to rząd polski uczynił urzędnik ministerstwa, Hołówko. Z tego powodu rząd litewski nie może tej propozycji brać pod uwagę.

Pazatem jednak propozycja jest conajmniej dziwną, ze względu na to, że w Genewie odbywać się będą obrady Ligi Narodów, które pochłaniać będą całą uwagę. Wobec tego rząd litewski prosi o wyjaśnienie, czy delegacja polska chce odbyć czysto formalne posiedzenie, czy też taką konferencję, która umożliwiłaby dalszą pracę.

Berlin. (PAT.) Huggenbergowski „Der Tag“ ogłasza wywiad swego specjalnego korespondenta, z premierem Litwy Woldemarasem na temat współpracy między Niemcami a Litwą w sprawie Polski. Woldemara wykazał na wstępie swego wywiadu, że granica polska nie została jeszcze ostatecznie ustalona i że istnieją w dalszym ciągu polityczne zagadnienia, których załatwienia nie można żadną miarą osiągnąć przez stosowanie politycznego systemu polegającego na tworzeniu korytarzy. Korytarz pomorski i litewski muszą — zdaniem Woldemarasa — zniknąć, lub też ulec rozszerzeniu. Zadaniem ich miało być ułatwienie Polsce zawładnięcia dalszemi obszarami, jak np. Prusami Wschodniemi. Polsce wmawiano od samego początku tego rodzaju politykę aneksyjną, a marszałek Piłsudski jest zwolennikiem rozszerzenia granic obecnych Polski i w tym celu przedsięwziął w roku 1920 wyprawę na Kijów. Zmiana konstytucji ma uczynić z Polski państwo federalistyczne

Stoimy — oświadczył Woldemaras — wobec następującego zagadnienia: Polska większa — lub mniejsza, gdyż w tej formie, jak obecnie, nie może ona bezwarunkowo przyszłości sprostać. O zmianie państwa polskiego na państwo związkowe niema mowy, zdaniem Woldemarasa, ponieważ konieczna byłaby do tego celu zgoda zainteresowanych narodów. O ile zaś chodzi o Litwinów i Ukrainców, to nie zgodzą się oni nigdy należeć do takiego państwa. Zastosowanie zaś przymusu celem połączenia Polski i Litwy unją mogłoby tylko poróżnić Polskę z jej sąsiadami. Moskwa wie również o tem, jakiem niebezpieczeństwem zagraża jej zajęcie Kowna przez Polskę. Ze strony polskiej oświadczono zresztą, że granica polsko-łotewska nie została jeszcze ustalona.

Polska spodziewa się, że uda się jej w przyszłości zagarnąć Dynaburg i Prusy Wschodnie, co również zagrażałoby bezpieczeństwu z chwilą, gdy wojska polskie wkroczyłyby na terytorjum litewskie. Z samej więc natury rzeczy wynika konieczność ścisłej współpracy politycznej między Niemcami a Litwą. W dziedzinie gospodarczej nie istnieją większe przeszkody, ponieważ oba kraje wzajemnie się dopełniają.

Załatwienie kwestji wileńskiej możliwe jest tylko w związku z załatwieniem innych zagadnień wschodnich. W sprawie tej wchodzi w rachubę pozatem również interes Niemiec i Sowietów. Wogóle — zdaniem Woldemarasa — kwestja wileńska nie może być w obecnej chwili załatwiona, ponieważ nie dojrzała jeszcze w dostatecznej mierze i dlatego Liga Narodów może znaleść conajwyżej rozwiązanie teoretyczne, nie zaś realne.

W dalszym ciągu podkreślił Woldemaras, że nie wierzy w to, aby Polska miała dążyć do uzyskania swobody działania w stosunku do Litwy, gdyż wojna Polski z Litwą nie dałaby się zlokalizować i wywołałaby dalsze konflikty zbrojne; z drugiej zaś strony nie da się pomyśleć, aby Polska podpisując jedną ręką umowę antiwojenną, miała przygotować się do zadania drugą ręką ciosu państwu litewskiemu.

Na zapytanie korespodenta, czy rząd litewski zgodzi się na propozycję Polski, aby rokowania polsko-litewskie zostały wznowione dnia 30 bm. w Genewie. Woldemaras wskazał na to, że propozycja polska nie jest podpisana przez ministra Zaleskiego. Równocześnie zauważył premjer litewski, że nawet, gdyby minister Zaleski podpisał tę propozycję, to Litwa nie mogłaby przyjąć jej w obecnej formie, ponieważ niemożliwe jest prowadzenie podwójnych rokowań w Genewie, a mianowicie narad związanych z kwestjami Ligi oraz konferencji polsko-litewskiej.

Berlin. (PAT). Agencja „Ost-Express“ w depeszy z Kowna donosi, że chwilowe uspokojenie się po mowie Marszałka Piłsudskiego ustąpiło obecnie miejsca nowym troskom, które znajdują wyraz w prasie litewskiej. Pokojowy ton mowy Marszałka wzbudził nawet szczególną nieufność w kołach litewskich, które przypuszczają, że za tą rezerwą Marszałka Piłsudskiego kryją się jakieś tajne plany. 7 dziennikarzy litewskich, którzy za zezwoleniem władz polskich wzięli udział w zjeździe wileńskim, przyczynia się przez ogłaszanie sprawozdań do wzmocnienia nowego nastroju.

Genewa. (PAT). Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał od premjera litewskiego Woldemarasa mapę granic polsko-litewskich, ze wskazaniem miejsca postoju oddziałów wojska polskiego. Przesyłka ta nosi datę 8 sierpnia, a więc jest o 2 dni późniejsza od daty listu sekretarjatu Ligi Narodów do Woldemarasa, oraz członków Rady Ligi, w którym to liście wystąpienie Woldemarasa z dnia 23 lipca uznane jest a pozbawione podstaw. We czwartek otrzymano w Genewie wiadomość, że Woldemaras dał odmowną odpowiedź na propozycje polskie w sprawie odbycia konferencji polsko-litewskiej w Genewie i rozpoczęcia jej w dniu 30 bm. Oba powyższe fakty oceniane są tu powszechnie jako dowód nieustępliwości Woldemarasa i braku chęci z jego strony podporządkowania się rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ poświęciła artykuł wstępny stosunkom polsko-litewskim. Dziennik wiedeński omawia dramatyczną scenę, która się rozegrała w grudniu ub. roku w Genewie między marszałkiem Piłsudskim a Woldemarasem, kiedy na zapytanie marszałka: „Pokój, czy wojna?“, odpowiedział Woldemaras: „Pokój“. W myśl tego przyjęto jednomyślnie rezolucję Ligi Narodów, polecającą obu stronom podjęcie bezpośrednich rokowań. Od tego czasu upłynęły już trzy kwartały, a rokowania nie dały żadnego wyniku. To, co było przedtem przeszkodą do porozumienia, jest i nadal przeszkodą. Litwa bezustannie domaga się Wilna, wobec czego rokowania z Polską powracają ciągle do tego samego punktu. Wobec tego zrozumiałem jest, że Polska musiała odpowiedzieć na manifestacje litewskie.

W związku z tem dziennik przypomina niedzielną manifestację polską w Wilnie i podkreśla fakt, że tak marszałek Piłsudski, jak i mówcy Związku Legionistów, wśród ogólnego entuzjazmu stwierdzili, że Wilno jest polskie i pozostanie polskie. Niepowciągliwy Woldemaras nie chciał się zgodzić na obecny stan i odrzucił propozycję polską, by rokowania polsko-litewskie odbyły się w Genewie. Sprawozdawca Ligi Narodów w sprawie zatargu polsko-litewskiego nie będzie mógł nic innego zakomunikować Radzie Ligi Narodów, jak, że rokowania pozostały bez skutku. Co na to uczyni Liga Narodów? Kwestja jest bardzo drażliwa i omawianie jej zajmie niewątpliwiec dużo czasu w obradach genewskich. Byłoby wielkim błędem, gdyby sądzono, że spór północno-wschodni jest dla Europy Zachodniej mało ważny. Byłaby to polityka zgubna, gdyby Liga Narodów nie uczyniła wszystkiego co możliwe, aby znaleźć wyjście, albowiem w Europie Wschodniej może dojść łatwo do burzy, która zamieni sie w ogólno-europejski orkan.

Alarmy wojenne nieco ucichły.

W ostatnich czasach byliśmy świadkami rozpętania się nowych alarmów wojennych w całej prawie prasie europejskiej. — Oczywiście, że alarmy te skupiały się — jak zwykle — głównie wokoło Polski. — I tak czytało i słyszało się, że lada chwila wybuchnąć ma wojna polsko-litewska, — że Rosja sowiecka czyni również przygotowania i w starciu tem stanie po stronie Litwy, — słowem, że na wschodzie Europy lada chwila spodziewać się należy wybuchu nowego wielkiego zarzewia wojennego. — A głównym tego powodem miała być Polska! Oczywiście, że cała ta akcja inspirowana była przez wrogą Polsce propagandę, która wiadomościami temi starała się osłabić międzynarodową pozycję mocarstwową Polski, — a zwłaszcza wywołać chciała na międzynarodowym terenie nieprzychylne dla Polski nastroje.

Rząd i społeczeństwo polskie zachowywało się wobec tych alarmów niezwykle godnie. — Przedewszystkiem więc rząd polski wysyłał do wszystkich najważniejszych ośrodków politycznych wyjaśnienia, w których udawadniał bezpodstawność fałszywych informacyj, oraz zaznaczał, że pomawianie Polski o jakiekolwiek zamiary wojownicze jest zwykłem oszczerstwem, obliczonem jedynie na chęć wprowadzenia zamętu w opinji publicznej mocarstw europejskich. — Z drugiej zaś strony całe społeczeństwo polskie przez spokojną i celową pracę dawało dalszy niezbity dowód pokojowej pracy całej Polski.

Propaganda antypolska została więc tym razem rychło sparaliżowana, — toteż alarmy wojenne jak rychło powstały, tak też rychło zamilkły, a raczej musiały zamilknąć. Próba wywołania zamętu nie udała się.

Ten niepomyślny rezultat walki antypolskiej jest też niewątpliwie powodem, dla którego Litwini i komuniści zmienili dotychczasową swą linję działania. — I tak Litwa, widząc bezowocność swych rachub, związanych z rzucaniem alarmów wojennych, zaniechała ostatnio pogróżek i premjer Woldemaras, zamiast o marszu na Wilno, mówić zaczął znowu o konieczności dalszych rokowań z Polską. Również i sowiety zeszły z tonu wojennego i wobec ogólnej konjunktury politycznej ucichły zachęty wojenne, kierowane pod adresem Litwy.

Tak więc godne i spokojne stanowisko Polski unicestwiło nowy przeciwpolski atak. — Zbrodnicza akcja naszych wrogów, winna stać się dla Polski ostrzeżeniem i wskaźnikiem, jak wielką uwagę poświęcić musi Polska propagandzie antypolskiej. — Propaganda ta, subwencjonowana silnie przez naszych wrogów, stoi bowiem zawsze gotowa do czynów, mających szkodzić interesom i opinji Polski jako czynnika pokojowego. — Jest więc propaganda ta nieprzyjacielem, którego ataki musi Polska zawsze w czas paraliżować, jeśli szkody, wynikłe z tej zbrodniczej akcji, nie mają być dla Polski zbyt wielkie, — jeśli nie mają one niszczyć dzieła odbudowy gospodarczej Polski.

Obchód 10-letniej rocznicy wyzwolenia Poznania.

Poznań. (Wiad. wł.) Władze miejskie m. Poznania postanowiły, dla uczczenia 10-tej rocznicy wyzwolenia miasta z rąk pruskich, którą to rocznicę Poznań obchodzić będzie w dniu 27 grudnia b. r., wybić specjalny medal. Medal ten przyznawany będzie tym, którzy urodzili się w dniu 27 grudnia. Miasto przeprowadza obecnie rejestrację dzieci urodzonych w tym historycznym dniu. Przewidywany jest specjalny obchód święta, podczas którego odbędzie się pasowanie dzieci na rycerzy tego orderu.

Przegląd polityczny

Stolica św. i Chiny.

Prasa zagraniczna podnosi duże wrażenie, jakie w Chinach wywarł ostatni list Papieża Piusa XI do biskupów i kleru chińskiego, zawierający radość z zakończenia wojny domowej, życzący szlachetnemu narodowi chińskiemu „pokoju długiego i dobroczynnego, opartego na zasadach miłości i sprawiedliwości".

Uwaga Stolicy Św. oddawna jest już skierowana na olbrzymie państwo chińskie, stanowiące zarazem ogromny i dotąd mało wyzyskany teren misyjny. Warto przypomnieć, że już w roku 1883 Leon XIII próbował wejść w bezpośrednie stosunki dyplomatyczne z cesarstwem chińskiem i zamierzał do Pekinu posłać jako swego nuncjusza msgr. Agliardi, późniejszego kardynała. Sprzeciwiła się temu jednak Francja, wykonująca na Wschodzie pewne prawa opieki nad katolikami i groźbą zerwania stosunków ze Stolicą Św. wymogła na niej porzucenie tego zamiaru. Dużo później, bo w roku 1919, wznowił Benedykt XV-ty starania swego poprzednika, ale znowu udaremniła je Francja przez wywarcie nacisku tym razem w Pekinie.

Dopiero w roku 1924, za obecnego już pontyfikatu, wysłała Stolica Św. do Chin swego przedstawiciela w osobie mon. Constantini, który jednak nie ma charakteru nuncjusza, tylko delegata apostolskiego. W tych ostatnich 4 latach misje katolickie w Chinach rozwinęły się ogromnie, czego dowodem był synod w Szanghaju z udziałem 60 wikarjuszów i prefektów apostolskich. Ojciec św. przez zamianowanie 6-ciu biskupów pochodzenia chińskiego i przez ostatni swój list do chińskich katolików podniósł wobec całego świata katolickiego doniosłość apostolskiej pracy w tym narodzie tak wielkim i dziś tak szybko do dawnej potęgi wracającym. Ewangelizacja Chin! — czyż może być szlachetniejsza i skuteczniejsza obrona przed „żółtem niebezpieczeństwem?"

Dr. Macek przywódcą Chorwatów.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia, że Stefan Radicz nie zostawił żadnego formalnego testamentu politycznego. W ostatnich dniach swego żywota udzielił jednak prezydjum stronnictwa ustnych wskazówek, co do dalszej działalności i organizacji politycznej. Na ostatniem posiedzeniu stwierdzono pełną zgodność wszystkich posłów, należących do koalicji chłopsko-demokratycznej. Posłowie potwierdzili swą wierność przez złożenie przysięgi, poczem uchwalono jednogłośnie votum zaufania dla prezydjum stronnictwa chłopskiego i przyjęcie do wiadomości następującej uchwały: 1) Stefan Radicz, zesłany przez Boga! przywódca narodu chorwackiego nie przestał, mimo swej śmierci cielesnej być nadal przywódcą swego narodu. Jest naturalnem, że także i po śmierci pozostanie on prezydentem stronnictwa, 2) obowiązki przewodniczącego stronnictwa sprawować będzie wiceprezydent dr. Macek, wybrany jednomyślnie na to stanowisko.

„Wiener Allg. Ztg." donosi z Białogrodu, że politycy serbscy nie biorą zbyt tragicznie ostrego tonu zagrzebskich mów politycznych. Sądzą one przeciwnie, że przez spokojne wyczekiwanie da się wyrównać nieco zatarg między Zagrzebiem a Białogrodem. W Białogrodzie sądzą, że jednolity front chorwacki nie da się długo utrzymać ze względu na przeciwieństwa wewnątrz bloku chorwackiego. Rząd zamierza z końcem września wystąpić z własną inicjatywą w sprawie Chorwacji i wyszukaniem odpowiednich podstaw do porozumienia. Żądanie przez komisję nietykalności wydania posłów: Popovica i Jovenovica zostało przyjęte jednomyślnie przez skupczynę.

Rabselkowi.

Dziwne to słowa oznacza w Rosji w skróconej formie korespondentów robotniczych i wiejskich. Są to ustanowieni we wszystkich częściach kraju ludzie, wykonujący kontrolę nad przydzielonemi okręgami. Cała Rosja zasiana jest takimi ludźmi. Donoszą oni o wszystkiem, co uważają za zdrożne lub przeciwne ustawom. Krótko mówiąc są to szpiedzy rządu, czuwający nad ludnością rosyjską.

Przeciwko nim toczy się od dłuższego czasu zacięta walka. Ludność fabryczna ich nie chce, ale jeszcze więcej nie cierpią ich chłopi rosyjscy. Biorą się oni do nich o wiele energiczniej niż robotnicy. Co chwila słychać, że tu korespondenta pobili na śmierć, że go udusili, utopili, zastrzelili.

Rząd staje w obronie swoich pomocników. Wydał już kilka surowych rozporządzeń, lecz morderstwa nie ustają. Ludności sprzykrzyła się kontrola rządowa i dla tego sama ją w tajny ale radykalny sposób usuwa.

Spisek przeciw Rosji.

Na wniosek Anglji pakt przeciw wojnie Kelloga podpiszą tylko państwa, należące do Ligi Narodów. Tem samem Rosja jest od podpisu wykluczona.

Skutkiem tego organ rządu sowjeckiego, „Iswiestija" wyraźnie pisze, że zrazu Rosja niewiele się smuciła, że ją od podpisania wykluczono. Obecnie jednak rząd sowjecki patrzy na pakt Kelloga jako na spisek państw przeciwko Rosji. Pakt ten pozostawi podpisanym państwom swobodę militarnych ruchów wobec państw niepodpisanych, a więc n. p. wobec Rosji.

Wobec bliskiego terminu podpisania paktu, rząd sowjecki sądzi, że zgromadzone w Paryżu państwa mogłyby przed podpisaniem zgodzić się na dopuszczenie także Rosji, która mogłaby później pakt podpisać.

Widocznie sowjety zlękły się paktu, w którym nie brałyby udziału. Byłyby wtedy naprawdę osaczone.

Czy Chiny pozostaną w Lidze Narodów?

Dotychczas Chiny były członkiem Ligi Narodów. Nie bardzo wprawdzie na nie zważano, bo z powodu wojny domowej nikt się z niemi nie liczył. Lecz teraz naraz sprawa się zmieniła, — różne państwa ubiegają się o przyjacielskie umowy z tem państwem.

I wszystkie pragną, aby nowe Chiny pozostały nadal w Lidze Narodów. Ba, nawet sobie życzą stosunku bardzo ścisłego. Bowiem Chiny, będąc w Lidze, niezawodnie inną poprowadzą politykę zagraniczną, aniżeli gdyby pozostały poza Ligą.

Doświadczeni politycy europejscy patrzą na tę sprawę tak: Rosja sowiecka nie zaprzestanie agitacji bolszewickiej w Chinach. Kto wie, co z tegoby powstać mogło. Prędzej czy później Chiny mogą się dostać w położenie: albo-albo. Albo w kierunku Rosji, albo w kierunku reszty mocarstw świata. Dobry stosunek Chin do Ligi wykluczy niewątpliwie jakąkolwiek ich wspólność polityczną z Rosją. Mocarstwa, uregulowawszy stosunki handl. z Chinami, zwiążą je z sobą. Dla tego to jak Ameryka, tak i Anglja gotowa zawrzeć z Chinami traktat handlowy podług życzenia Chin.

Japonja wobec Mandżurji.

Wbrew wiadomościom, że Japonja nie obstaje przy zachowaniu bezwzględnego wpływu na Mandżurję, gazety angielskie donoszą, że minister japoński, Hajaski w rozmowie z gubernatorem Mandżurji, Czanghsiliangiem, wyraźnie stanowisko Japonji do Mandżurji określił. Prosił go mianowicie o wstrzymanie się z przystąpieniem do nowego rządu chińskiego. Jeśli tego nie uczyni, Japonja wmięsza się w tę sprawę czynnie. Wszelkie sprzeciwy wobec żądań Japonji zostaną gwałtem zgniecione.

Na to jenerał Czanghsiliang odpowiedział, że jako Chińczyk musi sobie życzyć zjednoczenia całych Chin. Wprawdzie wie, iż nowy rząd jeszcze w całym kraju się nie ustalił, lecz po pewnym czasie stanie się to z pewnością. Życzenie ludności mandżurskiej idzie w kierunku zjednoczenia Chin i nikt się temu nie oprze.

Na to minister japoński Hajaski zagroził, że jeżeli Mandżurja miałaby się złączyć z Chinami, Japonja wtrąci się w wewnętrzne sprawy Chin.

Wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych.

Wydatki Stanów Zjednoczonych na sprawy natury wojskowej wynosiły w ubiegłym roku skarbowym 2.209.686.000 dolarów. A mianowicie wydano na ministerjum wojny dol. 390.540.000, ministerjum marynarki dol. 331.335.000; biuro opieki nad weteranami dol. 401.324.000; procenty od długów wojennych dol. 731.746.000; fundusz amortyzacyjny dol. 354.741.000. Wydatki te wzrosły w ubiegły mroku o 18.000.000 dolarów, w porównaniu z rokiem poprzedzającym.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

46) —o— (Ciąg dalszy).

Zgodnie z przepychem owego czasu, piesi czeladnicy prowadzili za nim w pełnym rynsztunku sześć koni, jednego wronego, jednego bułanego, jednego szpakowatego, a trzy białe jak mleko. Nad głowami koni powiewały różnokolorowe pióra, na grzbietach pstrzyły się skóry zwierzęce lub atłasowe czapraki, wysadzane drogiemi kamieniami. Wszystkie te konie brzęczały srebrnemi kulkami lub jabłkami, które od łba do samej ziemi zwieszały im się na długich pasach.

Ujrzawszy Drużynę Andrejewicza, kniaź Wiaziemskij i wszyscy opryczniczy zeskoczyli z siodeł.

Morozow ze złotem naczyniem wolno szedł ku nim, a za bojarem cały dwór jego.

— Kniaziu — rzekł Morozow — posłanym jesteś do mnie od cara, pospieszam przeto na twoje spotkanie z chlebem i solą.

Tu bojarzyn nisko się pokłonił, a włosy mu spadły na czoło.

— Bojarze — odparł Wiaziemskij — wielki car kazał ci przedstawić swój carski ukaz. „Bojarze Drużyno! car i wielki kniaź Iwan Wasiljewicz całej Rusi — zdejmuje z ciebie gniew swój, zdejmuje z głowy twojej carską opałę, daruje ci wszystkie winy twoje; jesteś w dawnych łaskach u wielkiego cara, masz być wiernym sługą jego jako dawniej."

Zaczem Wiaziemskij założył jedną rękę za pas, drugą pogłaskał brodę, i wlepiwszy w Morozowa swój orli wzrok, czekał na odpowiedź.

W samym jeszcze początku mowy kniazia Morozow kleknał. Słudzy podnieśli go za ręce. Był blady.

— Niech Bóg i święci moskiewscy błogosławią naszego wielkiego cara! Oby Bóg najmiłościwszy przedłużył dni carskiego żywota jego! Nie ciebie oczekiwałem kniaziu, ale posłanym jesteś do mnie od cara, wejdź przeto w progi moje. Wejdźcie panowie opryczniczy, proszę uniżenie! A ja pójdę teraz odprawić nabożeństwo dziękczynne, poczem będziemy ucztowali do późna w noc.

Opryczniczy weszli.

Morozow przywołał jednego ze swoich czeladników:

— „Siadaj na koń, pedź do kniazia Srebrnego, pokłoń mu się i powiedz, że proszę go na uczczenie dnia dzisiejszego; car zlitował się nade mną, zdjął opałę!"

Poczem Morozow wprowadził gości do komnat, a sam wraz z wszystką prawie czeladzią, udał się przez podwórze do cerkwi domowej. Klucznik tylko i służby tyle, ile potrzeba było do obsługi opryczników, zostało się w domu.

Podano różne zakąski i nalewki, obiadu zaś na stole jeszcze nie było.

Wkrótce przybył Srebrny, także ze swoją czeladzią, gdyż owemi czasy samemu bojarowi jeździć nie wypadało.

Wnet w dużej izbie nakryto do stołu, słudzy już stali każdy na swem miejscu; oglądano się tylko na gospodarza.

Drużyna Andrejewicz po nabożeństwie przyszedł w „uczciwej" odzieży, w aksamitnym kaftanie, z sobolową czapką w ręku. Siwe kędziory starego równo podstrzyżone, broda starannie rozczesana. Skłonił się gościom, ci skłonili mu się także, zaczem wszyscy siedli do stołu.

Zaczęła się wesoła uczta, zabrzmiały srebrne puhary, a razem z niemi zabrzmiał jeszcze inny dźwięk jakiś, niepodobny do dźwięku sreber. Zabrzmiały ukryte pod kaftanami opryczników sztylety. Ale Morozow nie usłyszał złowieszczego jęku. Innemi myślami miał głowę zaprzątniętą. Wewnętrzne przekonanie mówiło mu, że rywal jego siedzi przy jednym z nim stole. Bojar w końcu znalazł środek na wykrycie przeciwnika. Środek ten według niego miał być najlepszym.

Już wiele pucharów wysuszyli biesiadnicy, pili za zdrowie cara, carowej i za cały dom carski, pili za metropolitę i za całe ruskie duchowieństwo, pili za Wiaziemskiego, za Srebrnego i za zdrowie szczerego gospodarza; pili z osobna za zdrowie każdego gościa. Gdy w ten sposób każdy już był uczczony, Wiaziemskij wstał i zaproponował zdrowie młodej bojarki.

Tego tylko czekał Morozow.

— Drodzy goście — rzekł — nie wypada bez gospodyni pić za jej zdrowie. Idźcie — mówił dalej do sług — idźcie po bojarkę — niech przyjdzie ze swych rąk częstować drogich gości.

— Tak, tak — ozwali się biesiadnicy w jeden głos — bez gospodyni nawet miód nie jest słodki.

Zaraz też przyszła Helena w przepysznej sukni, w towarzystwie dwóch dziewcząt; trzymała w ręku złotą tacę z jedną tylko czarką. Goście wstali. Sługa napełnił czarkę potrójnym zieleniakiem. Helena dotknęła się jej ustami, poczem obnosiła do koła gości, kłaniając się każdemu według zwyczaju, w pas. Sługa czarkę co chwila nalewał winem.

Gdy Helena obeszła wszystkich bez wyjątku, Morozów, ciągle ją śledzący, zwrócił się nagle do biesiadników.

— Drodzy goście — rzekł — według starodawnego naszego zwyczaju, proszę was na dowód, że szanujecie dom mój, nie pogardźcie pocałowaniem i żony mojej! Dmitrjewno, stań na widocznem miejscu i całuj się z każdym po kolei.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 18 sierpnia

Sw. Agapita, męczennika † 275.
Sw. Firmina, biskupa, męczen.
Św. Klary, dziewicy z zakonu augustjanek.

SŁOW.: BRONISŁAWA.

Nie mów przyjacielowi twemu: idź, a wróć się, jutro ci dam; gdy możesz zaraz dać. (Przyp. III. 28).

Zdania: Lepiej krzywdę cierpieć, niż ją czynić drugiemu.

Człowiek dobry jest ten, który pomaga komu może, a nikomu nie szkodzi.

Bóg daje siłę słabym i odwagę trwożliwym.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.32, zach. o godz. 19.02. — Księżyc wsch. o godz. 7.56, zach. o godz. 20.48. O godz. 22.00 połączenie się Merkurego z Neptunem. Merkury stanie o 1° 3' nad Neptunem. Uran stoi w opozycji (180°) do Księżyca. W południe stoi Słońce w znaku Lwa 25 stopni, 16 minut, 4 sekundy, a Księżyc w Wadze 1 stopień 7 minut.

Długość dnia wynosi 14 g. 30 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto. Jutro: czyste, wypogodzone powietrze.

— Jakie wyniki dały pierwsze omłoty? Według orzeczenia dyrektora spółki akcyjnej handlu ziemiopłodami, Janusza Machnickiego, omłoty próbne dokonywane w różnych miejscowościach dają wynik o wiele lepszy, niż można się było spodziewać. Próbki nadesłane z różnych okolic, wykazują, że ziarno jest dobrze rozwinięte i posiada wysoki ciężar gatunkowy. Zbiory jęczmienia wypadły naogół dobrze, nie można się również uskarżać na żyto, i jedynie pszenica ucierpiała nieco w niektórych okolicach. Szczególniej dobre wyniki wykazały ziemie, znajdujące się w wysokiej kulturze, tam gdzie wprowadzono uprawę mechaniczną i stosuje się szeroko nawozy sztuczne. Wynagrodziło to w znacznym stopniu roli różne wiosenne braki atmosferyczne. — W związku ze zbliżającym się okresem zbiorów przystępują czynniki rządowe w najbliższych tygodniach do zakupu zboża dla państwowych rezerw zbożowych. Zakupy mają być poczynione również na obcych rynkach zbożowych, gdzie cena zboża kształtuje się niżej, niż w Polsce. W kraju, celem osiągnięcia najkorzystniejszych warunków zakupywane będzie zboże od stowarzyszenia producentów dla wyminięcia pośredników.

— Ustawa o zmazywaniu winy. W przyszłym tygodniu odbędzie się w Ministerstwie Sprawiedliwości posiedzenie w sprawie przygotowywanej ustawy o zmazywaniu winy. Ustawy tego rodzaju istnieją w niektórych krajach zagranicznych.

Istota ustawy polega na kompletnem zapomnieniu o przestępstwie i wykreśleniu z rejestrów karnych nazwiska osoby, która nastęnie przez dłuższy czas, lat 20 lub 25 nie popełni przestępstwa, karanego na podstawie kodeksu karnego.

Dotychczas nie zdecydowano, czy w razie zmazania winy, rejestr karny będzie udzielał poufnej informacji władzom przedewszystkiem bezpieczeństwa, czy też nawet tym władzom będzie odmawiał udzielenia wiadomości co do wykreślonego przestępstwa.

— Ryczałtowe opłaty sądowe. Dotychczas z prawa ryczałtowania opłat pocztowych za pocztowe przesyłki listowe, korzystały jedynie władze i urzędy państwowe. Obecnie na mocy rozporządzenia p. ministra przemysłu i handlu, z prawa nadawania przesyłek listowych za uiszczaniem opłat pocztowych ryczałtem korzystać będą mogły osoby i firmy prywatne.

— Projekt ustawy lombardowej w Polsce. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpi niebawem do opracowania projektu ustawy o instytucjach lombardowych. — Ustawa ta ma uregulować kwestję przyjmowania zastawów w lombardach i sposób urządzania licytacji niewykupionych na czas fantów.

— W sprawie uregulowania spraw nadzwyczajnych pracowników pocztowych. Usiłowania o poprawę bytu pracowników pocztowych, telegrafu i telefonów, toczą się obecnie w kierunku uregulowania spraw dodatków nadzwyczajnych, t. j. 1) dodatek kasowy na manco, który otrzymują pracownicy szeregu instytucyj prywatnych i państwowych, 2) dodatek za służbę wykonywaną w niedziele i święta, 3) dodatek za pracę w godzinach pozasłużbowch, 4) dodatek za kierownictwo, który ma na celu rekompensatę tych urzędników, którzy jako kierownicy odpowiadają moralnie i materjalnie za urząd i podległy im personel; 5) dodatek techniczny i 6) tantjemy telefoniczne. — Obecnie toczą się wstępne obrady. Związek Pocztowców zamierza wystąpić z memorjałem.

— Wielki przemysł odrzuca podwyżkę zarobków. W związku z rozpowszechnianemi pogłoskami o podwyżce płacy w przemyśle węglowym o 10 procent, dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. Przemysł węglowy odmawia kategorycznie wszelkiej podwyżki, motywując to tem, że eksport węgla przy przyjaznej konkurencji ze strony Anglji, jest deficytowy. Wszystkie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego pracują obecnie ze stratami względnie bez zysków. Proponowana przez rząd podwyżka 5½ procent nie została przyjęta przez żadną ze stron. Obecnie rząd po ponownem zbadaniu kosztów własnych przemysłu węglowego, doszedł do przekonania, że podwyżka, zbytnio odbiegająca od proponowanych 5½ procent istotnie utrudni sytuację eksportową i pociągnie za sobą redukcję pracy, a w następstwie — załóg po kopalniach. Dlatego więc decyzja nadzwyczajnej komisji arbitrażowej i pojednawczej na Śląsku, która będzie procedensem dla Zagłębia Dąbrowskiego, była odkładana i nastąpi w dniach najbliższych, prawdopodobnie w formie zbliżonej do opinji rządu; w każdym razie o wydatniejszej podwyżce płacy niema mowy i może być ona aktualną tylko w miarę poprawienia się sytuacji eksportowej węgla, gdyż na podwyżkę cen na rynku wewnętrznym rząd się nie zgodzi.

— Pożyczki na budowę domów dla kolejarzy. Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców donosi z Warszawy, iż na skutek wystąpienia Prezydjum Związku do Ministerstwa Skarbu w najbliższym czasie zostanie ogłoszone w Dzienniku Rozporządzeń Minist. Komunikacji zarządzenie w sprawie udzielania kolejarzom pożyczek na budowę własnych domów.

— Bursa Śląska i Spisko-Orawska młodzieży akademickiej w Krakowie. Towarzystwo Południowych i Zachodnich Kresów w Krakowie posiada w bursie swej większą ilość miejsc wolnych, przeznaczonych dla młodzieży szkół akademickich ze Śląska, Spisza i Orawy, w pierwszym rzędzie z tych terytorjów, które zostały w państwie niemieckiem i czechosłowackiem. Petenci winni wnieść podania do Zarządu Towarzystwa, zaopatrzone o ile możności świadectwem stanu majątkowego i świadectwem stanu studjów do dnia 1 września 1928 r. Opłata za miejsce w bursie wynosi 10 złotych miesięcznie, od której najbiedniejsi studenci mogą być zwolnieni.

Województwo śląskie

* **Wypłata dla jeńców angielskich.** Wydział Pracy i Opieki Społecznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego rozpoczął już wypłatę pierwszych rat należności z niewoli angielskiej dla byłych jeńców armji niemieckiej. W miarę wpływania dalszych list i po przerachowniu poszczególnych kont na walutę polską, zostaną uruchomione stopniowo dalsze raty i wypłacane petentom bezpośrednio. O przekazaniu kwot do wypłaty zostanie każdy z uprawnionych, powiadomiony osobnem pismem, wobec czego bezcelowe są pisemne i ustne nalegania w Urzędzie Wojewódzkim o przyśpieszenie załatwenia odnośnych wypłat.

* **Strajk budowlarzy trwa.** Odbyta w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego konferencja pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami budowlanemi nie dała żadnych wyników. Na odbytej następnie konferencji strajkujących budowlarzy postanowiono strajk nadal kontynuować.

* **Niemcy nie chcą wydać pieniędzy, które należą się robotnikom.** Wiadomo, że majątek kas gwareckich po przyłączeniu do Polski części Górnego Śląska, wywieziono do Niemiec. O zagrabieniu tych majątków pisaliśmy kilka razy w naszej gazecie, przedstawiając także wysiłki rządu polskiego w kierunku odzyskania znacznych sum, które należą się tutejszym robotnikom, jako przymusowym członkom knapszaftu. Układy dobrowolne z rządem niemieckim o zwrot tych należności były bez wyniku, przeto rząd polski domagał się sprawiedliwości w sądzie. Polska sprawę wygrała przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości w Hadze. Wyrok na korzyść Polski zapadł przed rokiem, lecz nie został wykonany przez Niemców. Z tego powodu robotnicze związki zawodowe w Województwie Ślaskiem i na Pomorzu mają zamiar wytoczyć sprawę zwrotu 50 miljonów złotych na forum międzynarodowem, zwłaszcza w biurze pracy przy Lidze Narodów.

* **Cechy żądają wyborów do Izby Rzemieślniczej.** W środę odbył się w Katowicach zjazd naczelników cechów Województwa Śląskiego. Referaty wygłosili pp. st. cechmistrz Gałka z Lipin, Nyga z Szopienic, Fraj z Król. Huty i Poloczek z Katowic. Stosownie do poprzednich uchwał zarządu związku cechów uczestnicy zjazdu uchwalili jednogłośnie wyznaczenie terminu nauki religji dla uczniów w niedziele. Następnie zgodzono się na propozycję Izby Rzemieślniczej w sprawie ustalenia liczby uczniów. Pod koniec zjazdu uchwalono żądać natychmiastowego przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej w Katowicach.

* **Ogólno-polskie dożynki w Spale.** Śląski Związek Rolników zwraca się do rolników Górnego Śląska, zwłaszcza tych, którzy posiadają strój śląski, a stan majątkowy pozwala im na niewielki stosunkowo wydatek, by wzięli udział w ogólno-polskich dożynkach w Spale (wojew. warszawskie), letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Termin dożynek ustalony został na dzień 26 i 27 sierpnia 1928 r.

Ponieważ inne dzielnice Polski zastąpione będą przez steki rolników, przeto apelujemy do rolników śląskich, by nie pozostali w tyle, lecz gremjalnie wzięli udział w delegacji śląskiej. Punkty zborne wyznaczone zostaną po wpłynięciu zgłoszeń. Wyjazd nastąpi w sobotę, dnia 25 b. m. wieczorem.

Koszta podróży są nieznaczne, gdyż uczestnicy otrzymują 50-procentową zniżkę kolejową. Nocleg i utrzymanie na miejscu bezpłatnie.

Komu zatem zależy na reprezentacji Śląska, a nie żałuje kilku złotowego wydatku, niech poda swój adres do Śląskiego Związku Rolników, Katowice, Marjacka nr. 24. Zgłosić się należy zawczasu ze względu na zamówienie wagonów.

Bliższe szczegóły podane zostaną w następnych dniach.

W delegacji mogą wziąść również udział gospodynie, ich córki i synowie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zawiadomienie szkoły Muzyki Kościelnej „Św. Grzegorza“). Przyjęcie odbędzie się w sobotę, dnia 1 września po poł. o godz. ½3 w auli państwowego gimnazjum w Katowicach, ul. Mickiewicza. Zgłoszenia przyjmuje ks. prof. Salbert w Pszczynie, ul. 3 maja.

— (Sprawozdanie ze zjazdu urzędników werkowych i budowlanych.) W środę dnia 15 sierpnia 1928 r. odbyła się na sali Strzechy Górniczej w Katowicach bardzo ważna konferencja. Referat o stanie gospodarczym w budownictwie, oraz ważności stanowiska i odpowiedzialności werk. pod i szachmistrzy, wygłosił p. B. Miedziński. Po czem wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja, po której uchwalono następującą rezolucję. — 1. Zważywszy stan budownictwa i rozwój tegoż oraz ceny materjałów budowlanych, zebrani stwierdzają, że pomimo kilkakrotnych protestów, nie nastąpiła zmiana w nieuzasadnionych cenach materjałów budowlanych, wobec czego zwracają czynnikom miarodajnym uwagę, by położono kres cenom niczem nie uzasadnionem. — 2. Zważywszy konieczność budowania rzetelnego i prawidłowego, do pracy winni być przyjmowani wyszkoleni fachowcy. — 3. Zjazd upoważnia Związek Pracowników Budowlanych Z. Z. P. do zajęcia się odpowiedniego do obecnych czasów unormowania czasu pracy, płacy i urlopów. — 4. Zjazd solidaryzuje się w całej pełni, ze słuszną walką, którą prowadzą budowlarze po hutach.

— (Wypadek samochodowy.) Na szosie Katowice-Giszowiec, przy wieży wodnej, najechał samochód osobowy budowniczego Hinzego z Tych na samochód firmy Borińskiego z Katowic. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, tylko samochód Hinzego został uszkodzony.

— (Nowy król kurkowy.) Wynik strzelania Bractw Kurkowych Województwa Śląskiego przedstawia się następująco: godność króla kurkowego zdobył budowniczy Widuch z Katowic, I marszałkiem dr. Jan Hlond, II marszałkiem p. Kolonko z Tarn. Gór, mistrzem obwodu również p. Kolonko z Tarn. Gór.

Mysłowice. (Nieszczęśliwy wypadek na szosie.) Zamieszkały przy ulicy Rzeźnej Alfons Budnicki jechał na kole motorowem. Podczas jazdy nagle zasłabł, spadł z koła na bruk szosy i doznał tak ciężkich okaleczeń, że pogotowie ratunkowe odwiózło go do lecznicy. — Policja stwierdziła, że Budnicki jechał na kole motorowem razem z Hugonem Kubicą, który był właścicielem koła. W Giszowcu obaj wstąpili do oberży. Nagle Budnicki wyszedł z lokalu i odjechał, chcąc osobiście wypróbować koło, które od Kubicy chciał kupić. Podczas tej próbnej jazdy spotkało go nieszczęście.

— (Schwytanie opryszka.) Posterunkowi Latkowski i Misterek strzelili kilka razy za pewnym mężczyzną, który uciekł z pociągu, gdy zauważył, że jest ścigany przez policjantów. Gdy usłyszał, że kilku podróżnych oświadczyło: „w pociągu jest ten, co postrzelił Białasa z Świętochłowic", zaczął uciekać, nie zważał też na wołanie urzędników, aby stanął. Wypadek zdarzył się na dworcu kolejowym w Mysłowicach. Zbiega schwytano kilka godzin później. Do winy się nie przyznał.

Roździeń w Katowickiem. (Sprawy gminne.) Tutejsza rada gminna składa się z 8 Polaków i 10 Niemców. Z 5 ławników 2 jest Polakami. Że Niemcy w parlamencie gminnym mają większość, jest to wina politycznie nie dojrzałych Polaków, którzy z powodu bezrobocia na Niemców głosowali. Budżet zwyczajny opiewa na 456 tysięcy złotych, nadzwyczajny na 59 tysięcy. Gmina ma zamiar wybudować kilka mniejszych kanałów za 12 tysięcy złotych. Dzieci szkolne uczęszczają do 4 polskich szkół i 1 mniejszościowej. Roździeń ma jeszcze około 30 bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki.

— (Złote gody małżeńskie.) Małżonkowie Marcin Doniec i jego żona, Józefa, z domu Saternus, obchodzą złote wesele w niedzielę, dnia 19 sierpnia. Nabożeństwo na intencję czcigodnych małżonków jubilatów odbędzie się w niedzielę 19 sierpnia o godzinie 7¾ rano w kościele w Szopienicach. Z okazji obchodu złotych godów małżeńskich składają czcigodnym Jubilatom serdeczne życzenia wszystkie ich dzieci, zięciowie, synowe, wnuki i prawnuki oraz sąsiedzi, przyjaciele i znajomi. Wszyscy życzą poczciwemu Marcinowi i jego małżonce przedewszystkiem błogosławieństwa bożego, aby Opatrzność sprawiła, by w zdrowiu doczekali się wesela diamentowego i żelaznego. Zaznaczyć należy, że Marcin Doniec jest dzielnym Polakiem, a jego żona Józefa przykładną Polką. Na rodzinnym stole tej zacnej familji leżała zawsze gazeta polska, którą czytywali nie tylko rodzice — Marcin i Józefa Doniec — lecz także ich dzieci. To też cała rodzina Dońców przyznawała się otwarcie do polskości za czasów pruskiej niewoli. — Redakcja składa zacnym Jubilatom również serdeczne powinszowanie jako stałym czytelnikom „Katolika".

Siemianowice. (Gen. Haller w Siemianowicach.) We środę bawił na Śląsku generał Józef Haller, który przybył, aby wziąć udział w poświęceniu sztandaru placówki Związku Hallerczyków w Siemianowicach. Generał Haller przybył do Siemianowic o godzinie 9-tej rano, gdzie witali go uroczyście burmistrz miasta Popek, przedstawiciele organizacyj itp. Generał Haller odebrał defiladę organizacyj półwojskowych, w której wzięły udział: Związek Hallerczyków, Błękitne Drużyny, Związki Podoficerów, Powstańców, w ogólnej liczbie około 1500 uczestników, poczem udano się pochodem do kościoła św. Krzyża, gdzie nastąpiło poświęcenie sztandaru. Na placu Wolności odbyło się następnie uroczyste wręczenie sztandaru prezesowi zarządu głównego, pułkownikowi sztabu generalnego Arciszewskiemu, poczem przemawiał gen. Haller. Po południu odbył się festyn ludowy w Pszczelniku, wieczorem zaś raut na zamku w Michałkowicach. Podczas pobytu swego na Śląsku gen. Haller był gościem prezesa honorowego chorągwi śląskiej, generalnego dyrektora inż. Ciszewskiego.

Chorzów w Katowickiem. (Sprawozdanie ze zjazdu młodzieży). Zorganizowana młodzież obchodziła w Chorzowie w niedzielę, dnia 12 sierpnia „Wielki Dzień Młodzieży". O godzinie 9 przed południem członkowie stowarzyszenia przystąpili wspólnie do Stołu Pańskiego podczas Mszy św., zamówionej na intencję zmarłego członka gospodarza Huberta Sobka. Kazanie okolicznościowe do rodziców i młodzieży wygłosił generalny sekretarz ks. profesor Tomala, wskazując na niebezpieczeństwo grożące dzisiejszej młodzieży i na środki zaradcze. Po nieszporach odbyło się na sali p. Kaczmarskiego zebranie rodziców i młodzieży celem propagandy i założenia patronatu młodzieży katolickiej. — Poza przemówieniami zebranie urozmaicono różnemi występami humorystycznemi. Ogólną uwagę i wesołość zwróciła pantomima pod tytułem: „W pracowni krawca". Podczas przerwy przygrywała własna orkiestra Stowarzyszenia. Koncert zadowolił uczestników. „Dzień Młodzieży" przysporzył Stowarzyszeniu kilku nowych członków i pozostanie wszystkim w miłej pamięci. Stowarzyszenie składa serdeczne podziękowanie gen. sekretarzowi ks. prof. Tomali, ks. patronowi Jaśkowi oraz wszystkim gościom.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 16 sierpnia 1928 r.

Płacono za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.17 złotych; za 100 franków francuskich 34.74 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.41 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.29 złotych.

Giełda zbożowa: bez zmian.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami".) W Król. Hucie, dnia 18 sierpnia o godzinie 6.30 zostanie odegrany na stadjonie przy udziale artystów scen warszawskich „Kościuszko pod Racławicami" z udziałem piechoty, konnicy, artylerji, kosynierów i chórów śpiewaczych. Bliższe szczegóły na afiszach.

— (W sprawie budowy nowego kościoła parafjalnego.) Miasto Król. Huta posiada 3 parafje, mianowicie parafię św. Barbary, św. Jadwigi i św. Józefa. Duchowieństwo każdej poszczególnej parafji jest przeciążone pracą duszpasterską. Z tego powodu już przed wojną światową istniał plan budowy nowego kościoła. Chodzi przedewszystkiem o odciążenie kościoła parafjalnego św. Jadwigi. Według istniejącego projektu koszta wynosiłyby około 250 tysięcy złotych, ponieważ przewidziany jest podział parafji św. Jadwigi. Nowa parafja składałaby się z 10 tysięcy wiernych, a przy parafji św. Jadwigi pozostałoby 15 tysięcy parafjan. Krążą pogłoski, że nowa świątynia zostanie zbudowana na wielkim placu naprzeciw lecznicy, albo na łące klimzowieckiej. Oba budowiska nadają się pod budowę kościoła. Co się tyczy kosztów, istniała nadzieja, że województwo udzieli kredytu z pożyczki amerykańskiej z przeznaczonych 4 miljonów na cele kościelne. Tymczasem okazuje się, że zbyt wiele parafij miejskich i wiejskich wyciąga rękę o pożyczkę z wymienionego funduszu. Parafjanie królhuccy będą zapewne zmuszeni zaciągnąć pożyczkę na budowę kościoła w innej kasie za gwarancją zarządu miasta.

— (Lekkomyślny kupiec i nieuważna dziewczyna.) Kupiec Aleksander Mydla wręczył pewnej dziewczynie 727 złotych i kazał jej oddać tę kwotę w hurtowni tytoniu przy rynku. Przed hurtownią zatrzymał dziewczynę jakiś obcy mężczyzna, który oświadczył, że on jest upoważniony do odebrania pieniędzy, które ona do hurtowni odnosi. I rzecz nie do wiary, — dziewczyna wręczyła 727 zł nieznanemu człowiekowi — nie pomyślawszy nawet, że to może być oszust. Dotychczas oszusta nie schwytano. Kupiec Mydla poniósł więc wielką szkodę, lecz sam sobie winien. Bo tak znacznej sumy nie powierza się zbyt młodym osobom.

— (Zabity na kopalni.) Zatrudniony na kopalni „Heinitz" pod Bytomiem nasypacz Gmyrek został zabity przez spadające węgle. Gmyrek, który dożył zaledwie 25 lat, mieszkał w Król. Hucie przy ul. Konopnickiej.

Świętochłowice. (Zastrzelony na granicy.) Pełniący służbę w odcinku granicznym kolonji Karol Emanuel strażnik celny, Józefa Ulesza, postrzelił 17 letniego Józefa Sterypana, pochodzącego z Zadziela, pow. Żywiec. Ulesza usiłował nieprawnie przekroczyć granicę razem z kilku kolegami, których przytrzymano, natomiast Ulesza zmarł kilka godzin po otrzymaniu rany. Przytrzymani przebywali przez 2—3 lat na Śląsku Opolskim, lecz z powodu niskich zarobków porzucili pracę i bez potrzebnych papierów udali się do Polski.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Wycieczka). Tutejsze towarzystwo „Kasyno" urządza w niedzielę, dnia 19 sierpnia wycieczkę do Tarnowskich Gór. Program jest następujący: O godzinie 6 zbiórka na ulicy Kowalskiej, następnie wyjazd furmankami do Lasowic. O ½10 udział w nabożeństwie. Po nabożeństwie wyjazd do Tarnowskich Gór. O godzinie 2 odbędzie się w ogrodzie Krusa uroczyste zebranie. Wykład wygłosi na temat „Cud nad Wisłą" urzędnik skarbowy pan Migdoł. Uprasza się szan. publiczność o liczny udział. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie. Natomiast odbędzie się o godzinie 2 w lokalu pana Roga zebranie, na którem zostanie wygłoszony wyżej podany wykład.

Z Pszczyńskiego.

Borowa Wieś w Pszczyńskiem. (Tajemniczy samochód w płomieniach.) Posterunkowy Oskar Magiera z Czarnego Lasu i policjant z Halemby zauważyli palący się samochód osobowy na drodze leśnej pod Borową Wsią. Obaj stłumili płomienie piaskiem, poczem stwierdzili, że samochód posiada znak I. K. 798 oraz gliwicką pieczęć policyjną. Stwierdzono także, że samochód był naładowany jedwabiem, pończochami, podwiązkami, sacharyną i brzytwami do golenia. Ogień zniszczył wymieniony towar. Według zeznania naocznego świadka Rymeli, dwóch mężczyzn obładowało towar benzyną, poczem jeden z nich towar podpalił. Gdy samochód był objęty płomieniami, nieznani mężczyźni oddalili się szybko w kierunku Mikołowa.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przedłużenie okresu zasiłkowego.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej zarządziło dnia 12 lipca, że bezrobotni powiatu rybnickiego, którzy do 31 sierpnia wyczerpią zasiłki z akcji ustawowej w ciągu czasokresu 13 tygodni, będą otrzymywać wsparcie przez 17 tygodni.

— (Zasądzeni za morderstwo.) W nocy na 8 stycznia został zamordowany majster rzeźnicki Ficia z Przegędzy. Okropną zbrodnię popełniono w pobliżu dworca kolejowego Rzędówka. Kilka dni później wykryto i uwięziono morderców. Ficię zamordowali z chęci zysku rzeźnik Franciszek Baszczok, rzeźnik Józef Piper i rzeźnik Robert Miczka, wszyscy z Leszczyn. Zbrodniarzy osadzono w więzieniu sądowem w Katowicach. — Przed izbą karną w Rybniku odbyła się w zeszły wtorek rozprawa. Zbrodniarzy transportowano z Katowic do Rybnika zakutych w kajdany. Po długiej naradzie zapadł następujący wyrok: Główny sprawca zbrodni Fr. Baszczok dożywotne ciężkie więzienie, Józef Piper 10 lat ciężkiego więzienia, Robert Miczko 6 lat ciężkiego więzienia.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Z parafji.) Dnia 15 b. m. odbył się w naszym nowym nie ukończonym kościele odpust. Przed południem odprawiono cztery Msze św.; o godz. 10.30 kazanie i uroczyste nabożeństwo. Po południu odbyły się nieszpory. Udział wiernych był bardzo liczny.

Z całej Polski.

Wilno. (Straszne skutki wybuchu benzyny.) We wsi Włodkówka na pograniczu polsko-sowieckiem z powodu wybuchu benzyny, nastąpił wielki pożar, który opanował niemal całą wieś. Pastwą płomieni padły trzy zabudowania z żywym i martwym inwentarzem. Spłonęło wiele zboża, a w akcji ratunkowej oparzeń doznało 14 osób.

Pińsk. (Walka z przemytnictwem.) Przy wszystkich posterunkach naszej straży granicznej zbudowane mają być wkrótce specjalne wieże obserwacyjne na wzór strażnic K. O. P. na pograniczu wschodniem. Budowa wież obserwacyjnych umożliwi naszej straży granicznej skuteczniejsze zwalczanie przemytnictwa.

Jaworze w Cieszyńskiem. (Poświęcenie Domu Katolickiego.) W niedzielę, dnia 19 sierpnia odbędzie się w Jaworzu poświęcenie Domu Katolickiego, w którym będzie się mieścić także „Ognisko młodzieży". Z okazji poświęcenia odbędzie się o godz. 10 rano uroczysta suma z kazaniem okolicznościowem. (O)

Baranowicze. (Kanonierowi powietrze urwało głowę.) Okropny i jednocześnie niezwykły wypadek wydarzył się w obozie ćwiczeń w Leśnej, powiatu baranowickiego. Przed lufą armaty, przygotowanej do strzału, stanął rezerwista kanonier Marcin Sokal. Nagle oddano strzał. Mimo że armata nabita była ślepym nabojem, przybitka naboju oraz szalony pęd powietrza urwał Sokalowi głowę.

Z dalszych stron.

Tragedja rodziny.

Berlin. Wybryk lubozerski stał się przyczyną tragicznej śmierci całej rodziny. Syn rolnika, niejakiego Zandera, z Nowejwsi pod Poczdamem podał w jednej z podmiejskich gazet jakieś fikcyjne ogłoszenie sprzedaży, zaco został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za gruby wybryk. Z obawy przed karą chłopak popełnił samobójstwo, rzucając się pod koła pociągu. Nagła śmierć dziecka złamała serce matki i przed paru dniami nieszczęśliwa kobieta odebrała sobie życie, przecinając sobie brzytwą żyły u rąk. W poniedziałek popołudniu odwiedził ciężko doświadczony ojciec groby obojga zmarłych. Do znajomych wyraził się Zander, że nie przeżyje śmierci żony i syna. We wtorek rano znaleziono go nieżywego — powiesił się w mieszkaniu.

Frankfurt na Menem. (Obiady rozrzutnego dyrektora.) Przed powiększonym sądem ławniczym w Frankfurcie odbył się proces przeciw dyrektorowi miejscowego związku przemysłowców metalowych. W czasie rozprawy sądowej stwierdzono: Oskarżony dyrektor otrzymywał 2 tysiące marek pensji miesięcznej. Za służbową podróż do Berlina 5 panów policzyło sobie razem 2 tysiące marek. Na zebraniach zarządu odbywały się pijatyki na koszt firmy. Przyjęcia jubileuszowe w roku 1925 poprzedziło 10 sutych obiadów, które nazwano obiadami „próbnemi". Koszty przyjęcia jubileuszowego oskarżony zapisał do ksiąg 40 tysięcy. Tę sumę sąd zniżył do 20 tysięcy. Liczba biesiadników liczyła setkę, więc każdy z nich zjadł i wypił za 2000 marek. Po obiedzie urządzono sobie przejażdżkę, podczas której wydano „tylko" 10 tysięcy marek. Palono cygara po 8 mk. sztuka! — Wyrok dotychczas nie zapadł, gdyż władza czyni dalsze dochodzenia. Takie to rzeczy dzieją się w państwie niemieckiem, gdzie rzekomo panuje tak wielki porządek!

Trocki w Berlinie?

Berlin. (PAT). W związku z doniesieniem jednej z tutejszych agencyj prasowych o przybyciu Trockiego do Berlina, korespondent berliński „Chicago Tribune“ potwierdza, że widział i rozpoznał Trockiego w Berlinie w chwili, gdy tenże wsiadał do zakrytego samochodu. Korespondent dowiaduje się, że Trocki przyjechał do Niemiec za zgodą i zezwoleniem władz sowieckich i ma zamiar zająć się tu swojemi pracami publicystycznemi. Przed wyjazdem jednak musiał złożyć uroczyste przyrzeczenie, że nie będzie podejmował zagranicą żadnej akcji, skierowanej przeciwko Sowietom. Korespondent donosi dalej, że Trocki bawił najpierw przez 3 tygodnie w Szczecinie, skąd wyjechał dopiero z końcem lipca, a obecnie przybył do Berlina. Korespondent oświadcza, że Trocki bardzo się postarzał i bardzo źle wygląda. Potwierdzenia tej wiadomości z innego źródła dotychczas nie otrzymano.

Berlin. (PAT). Sensacyjna wiadomość o rzekomym pobycie Trockiego w Berlinie, którą rozpowszechnił korespondent „Chicago Tribune“, okazało się czczym wymysłem, co stwierdza oficjalnie komunikat tutejszej ambasady sowieckiej, podkreślający jak najdobitniej, że Trocki znajduje się nadal na wygnaniu w Środkowej Azji w Alma Afa. Znamiennem jest, że mimo rozpowszechnienia tej wiadomości przez jedną z tutejszych agencyj, żadne z poważniejszych pism berlińskich wiadomości tej nie zamieściło, natomiast podały ją nic nieznaczące pisemka nacjonalistyczne.

Niemcy, a pakt przeciw wojnie.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że powrócił do Berlina sekretarz stanu Szubert, który odwiedził bawiącego na urlopie ministra Stresemanna. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, kiedy wysłana zostanie odpowiedź rządu niemieckiego na zaproszenie na uroczystość podpisania paktu Kelloga. W każdym razie odpowiedź będzie zawierała zgodę na zaproszenie.

Pancernik Niemcom niepotrzebny.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ poddaje bezwzględnej krytyce uchwałę rady gabinetowej w sprawie budowy pancernika, dochodząc do wniosku, że pod względem bojowym pancernik nie przedstawia wielkiej wartości, jak zresztą oceniają to fachowe koła jednogłośnie. Dziennik oświadcza, że rząd Rzeszy nie wygra żadnej bitwy przy pomocy pancernika o 10 tys. tonn pojemności, że natomiast demokratyczno-socjalistyczne żywioły w łonie obecnego gabinetu przegrały już na terenie parlamentarnym ważną bitwę.

Nowa intryga nacjonalistów niemieckich.

Berlin. (PAT.) „Deutsche Tageszeitung“ występuje z oskarżeniem przeciwko mniejszości polskiej w Niemczech, zarzucając jej, że wspólnie z innemi mniejszościami utworzyła secesję podczas kongresu genewskiego w r. 1927. Zmierza ona do wywołania niezadowolenia wśród tych mniejszości, które pozostały na kongresie. Polacy żądają utworzenia tak zw. gremjum, w którem mogliby zasiadać delegaci wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech bez względu na ich liczebność. W ten sposób — twierdzi dziennik — Polacy starają się skupić około siebie wszystkie rozproszone grupki mniejszościowe, aby za pomocą ich przegłosować mniejszości niemieckie i inne mniejszości narodowe, biorące udział w międzynarodowym kongresie.

Monarchiści greccy chcą króla.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że dwaj delegaci greckiego stronnictwa monarchistycznego bawią od kilku dni w Bukareszcie i usiłują skłonić bawiącego tam b. króla Jerzego do wzięcia udziału w wyborach w Grecji. W kołach rumuńskich wyrażają opinję, że Rumunja ze względów lojalności wobec zaprzyjaźnionego państwa sąsiedniego nie dopuści do żadnej akcji b. króla greckiego.

Aresztowania Macedończyków.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że z powodu interwencji angielskiej i francuskiej policja rozpoczęła rewizje u macedończyków. Kilka osób zostało aresztowanych i odstawionych na prowincje, gdzie postawiono je pod surowy nadzór policyjny. Pomiędzy aresztowanemi znajdują się również dwaj wybitni działacze, których nazwiska trzymane są w tajemnicy.

Zgromadzenie narodowe w Chinach.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Londynu, że zakończył się zjazd w Nankinie. Najważniejszą uchwałą zjazdu jest wniosek, domagający się zwołania Zgromadzenia narodowego Chin w dniu 1 stycznia 1929 roku. W zgromadzeniu tem ma wziąć udział również Mandżurja, Mongolja i Tybet.

Londyn w niebezpieczeństwie.

Londyn. (WTB.) Według doniesienia dzienników ostatnie manewry floty powietrznej wykazały, że Londyn nie może być ochroniony przed atakiem nieprzyjacielskiej floty powietrznej. Okazało się, że samoloty obronne są znacznie słabsze, aniżeli najnowsze aparaty do rzucania bomb.

Rozruchy w Tunisie.

Paryż. (WTB.) Z Tunisu donoszą, że wybuchł tam strajk tramwajarzy. Podczas demonstracji doszło do ostrego starcia z policją, tak, że musiano zaalarmować wojsko. Wiele osób zostało ranionych. Dokonano licznych aresztowań.

Huragan w Bawarji.

Monachjum. (WTB.) Od środy padają w całej Bawarji ulewne deszcze połączone z oberwaniami chmur i huraganami. Szkody są bardzo znaczne. Linje telefoniczne przerwane. W Plattling orkan zerwał wszystkie budy kramarskie, ustawione na rynku z okazji odpustu. Wiele osób zostało ranionych.

Masowe wypowiedzenie w przędzalniach.

Berlin. (WTB.) Właściciele przędzalni w Düren uchwalili wypowiedzieć pracę z dniem 29 wszystkim robotnikom, ponieważ robotnicy wypowiedzieli taryfę. Dotychczasowe rokowania nie doprowadziły do porozumienia. Ofiarą lokautu padnie 4200 robotników.

Szkoła dla papug.

Powstało oczywiście to nowe dziwactwo w Ameryce. W stanie Texas założył mianowicie jeden z farmerów specjalną szkołę, w której uczy papugi najrozmaitszych języków i słów, oraz kształci je w śpiewie i gwizdaniu. Dziwaczny pomysł farmera spotkał się z uznaniem i powierzono mu już „wychowanie“ przeszło 1500 uczenic papuziego rodu...

Pół godziny pod wodą.

W obecnym czasie, kiedy wypadki utonięcia są zdarzeniami codziennemi, nie od rzeczy będzie przytoczyć zeznanie takiego niedoszłego topielca, który po półgodzinnem przebywaniu pod wodą, dzięki uporczywym zabiegom lekarskim przywrócony został do życia.

Wypadek ten zdarzył się na wybrzeżu duńskiem. Jeden z kąpiących się, nie umiejący pływać, zaczął tonąć. Towarzysz jego również nie umiejący pływać, zaczął wzywać ratunku. Na krzyk ten nadjechała łódź żaglowa, na której przypadkowo był lekarz. Zaczęto szukać topielca, którego wydobyto na powierzchnię po upływie 30 minut. Pomimo tak długiego czasu, lekarz zastosował środki sztucznego oddychania. Lekarz i obecni na zmianę pracowali niezmordowanie przy topielcu przez kilka godzin nie dając za wygrane tak długo, póki pozorny nieboszczyk nie przyszedł do siebie.

Zapewnił on, że czas, który spędził pod wodą w stanie nieprzytomnym, zdawał mu się przyjemnym snem.

Wypadek ten zdaje się potwierdzić dowodzenia wielu lekarzy, iż w wypadkach zatonięcia energiczne zabiegi przywrócenia do życia osiągają swój cel nawet w tych razach, jeśli od chwili utonięcia sporo czasu upłynęło.

Po amerykańsku.

W mieście Washington (Łeszyngt) stolicy Stanów Zjednoczonych, miano zburzyć dom pięciopiętrowy, aby uzyskać miejsce na wystawienie nowego domu o kilkudziesięciu piętrach. Aby zburzenie domu nastąpiło szybciej a było zarazem tańszem, polecono straży ogniowej podłożyć ogień, czego też sumiennie dokonała. Chcąc jednak mieć z pożaru samego jakąś korzyść, umieszczono przedtem w dolnych piętrach 35 stalowych szaf, aby w ten sposób przekonać się o wytrzymałości ich na ogień. Iście po amerykańsku.

Nowe uzdrowienie w Lourdes.

W czasie ostatnich, licznych pielgrzymek do Lourdes ze wszystkich państw europejskich, Biuro Lekarskie zanotowało nowe uzdrowienie francuskiej dziewczynki, 15-letniej. Odetty Soumagnac z Prisse (Saône et Loire), chorej od dwóch miesięcy na ostrą padaczkę. Leczący ją doktor Verger zabronił jej wzięcia udziału w pielgrzymce, to też kierownictwo pielgrzymki nie przyjęło jej pod swoją opiekę. Matka chorej, powodowana żywą wiarą, wbrew tym zakazom pojechała z córką do Lourdes następnym zwyczajnym pociągiem. Do Lourdes przybyła 25 lipca. Tego samego dnia chorą, całą połamaną konwulsyjnie, z oczyma nieprzytomnemi, zanurzono w wodzie cudownego źródła. Po chwili wyszła z niej sama z okrzykiem: „jestem uzdrowiona“. Dr. Picard z prezydjum pielgrzymki, który nie pozwolił małej na podróż do Lourdes, zdziwiony spotkał ją na miejscu już zdrową. Biuro Lekarskie uznało fakt za cudowny, lecz oczekuje jeszcze potwierdzenia przez czas.

Z całego świata.

Czary Wenecji.

Jedną z najbardziej romantycznych miejscowości świata jest Wenecja. Nic więc dziwnego, że do tego miasta zjeżdżają się ludzie ze wszystkich stron świata, by podziwiać cuda architektury włoskiej, rozkoszować się czarującą naturą, płynąć gondolami po morzu. W ostatnich czasach prócz tych rozkoszy, Wenecja daje jeszcze mnóstwo innych rozrywek. Jak donosiliśmy, odbywały się niedawno przedstawienia operowe na słynnym placu św. Marka pod kierownictwem jednego z wybitniejszych kompozytorów włoskich. Mascagniego. Przedstawienia te wywołały niezwykłe wrażenia na słuchaczach.

W najbliższym czasie, prócz słynnych nocy weneckich, urządzone będą pokazy strojów ludowych wszystkich narodowości europejskich od najdawniejszych do obecnych czasów. Pokazy te odbywać się będą 18, 19, 25 i 26 sierpnia, oraz 8, 9, 15, 16, 22, 23, 29 i 30 września. Będzie to olbrzymi pochód kostjumowy po całej Wenecji.

Prócz tego Wenecja obchodzić będzie uroczystości na cześć jednego ze swych największych mężów epoki renesansu, Sansovino.

Koleje włoskie w zrozumieniu znaczenia turystyki dla dobrobytu ludności, przyznały znaczne zniżki na te wszystkie uroczystości.

Watykan pod znakiem postępu technicznego.

Stolica apostolska w Watykanie używała do niedawna jeszcze dla przewożenia wszelkich ciężarów małych wózków, do których zaprzężone były muły. Wedle ostatnich jednak wiadomości zdecydował się zarząd stolicy apostolskiej skorzystać z najnowszych zdobyczy techniki i w miejsce mułów wprowadzono nowe samochody ciężarowe. — Odtąd więc muły, które stanowiły główny środek lokomocji w Watykanie, — mają przejść na „emeryturę“ i pędzić życie w odpoczynku.

Radjo na usługach misji w Oceanji.

Sieć stacyj radjotelegraficznych, obejmując prawie całą Oceanję, łączy obecnie pomiędzy sobą różne tak odległe jeden od drugiego kraje misyjne, zbliża je także, jak nigdy przedtem, do reszty świata. Niebawem będzie ustanowiona bezpośrednia komunikacja pomiędzy stacją zbudowaną w Suwie, która jest głównym portem na wyspach Fidżi, a pomiędzy Australją, wyspą Samoa, Nową Kaledonją, Nowemi Hebrydami, wyspami Cook'a i Hawajskiemi. Stacja w Suwie będzie kierowana przez stację w Sydney'u.

Główna stacja radjowa na Nowej Gwinei znajduje się w Bitapakan, niedaleko Babual'u, siedziby misji, katolickiej. Radjo, jak i inne środki komunikacji, chociaż służy przedewszystkiem potrzebom handlu, oddaje również sprawom misyjnym ogromne usługi, bowiem zbliża misje do siebie i łączy je ze światem.

Program radiowy.

Sobota, dnia 18 sierpnia 1928 r.

Katowice, fala 422: 16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i Wojewódzkiej Komisji Turystycznej. — 17.00 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. — 17.25 Nadprogram. — 18.00 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. — 19.00 do 19.20 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska“. — 19.55 Komunikat rolniczy. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Sygnał czasu. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111: 10.00—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.00 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. — 17.00 Odczyty. — 18.00 Program dla dzieci. — 19.55 Komunikat rolniczy. — 20.15 Koncert popularny Filharmonji warszawskiej. — 20.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.25 Odczyt: „Polska a Jugosławja“. — 22.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 13.00 Sygnał czasu, muzyka gramofonowa. — 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. — 18.00 Program dla dzieci. — 19.00 Gawęda reporterska (Redaktor Winiewicz). — 19.30 Odczyt z Warszawy. — 20.15 Koncert popularny.

Wrocław, fala 322,6:

Gliwice, fala 250: 16.00 Przegląd bibljograficzny. — 16.30 Muzyka z kawiarni „Vier Jahreszeiten“. — 18.00 Dziesięć minut esperanta. — 18.30 Odczyt literacki. — 19.25 Odczyt pod tyt. „Przechadzka po Nowym Jorku“. — 20.30 Recital fortepjanowy Franca Bollona. — 21.00 Lekki koncert z udziałem Katarzyny Mann (śpiew). — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9: 16.00 Pogadanka medyczno-higjeniczna. — 17.00 Humorystyczna reporterka. — 17.30 Koncert. — 19.00 Odczyt: „Norwegja, jej krajobrazy i mieszkańcy“. — 19.30 Odczyt: Ćwiczenia jesienne armji państwowej. — 20.30 „Ingeborga“ — komedja w 3 aktach Kurta Götza. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Akademja muzyczna. — 18.50 Odczyt: „Z miasta i przedmieścia“. — 19.50 „Gejsza“, operetka w dwuch aktach Jonsa. Następnie muzyka taneczna.

SPORT

Komunikat nr. 17

z posiedzenia Zarządu Podokręgowego SIZOPN Rybnik z dnia 9. 8. 1928 r.

Obecni pp.: Penkala, Oleś, Hiltawski, Szymik, Nowak, Ochwat, Ikielek i Szołtysek. Powzięto następujące uchwały:

1. Zabrania się wszystkim klubom występować w zawodach z K. S. 28 Orzesze, ponieważ klub ten jeszcze nie został przyjęty na członka Śl. Z. O. P. N.

2. Na wniosek K. S. Błyskawica Kop. Emma anuluje się uchwały zarządu z dnia 26. 8. b. r. kom. nr. 16 wyznaczających ponowne rozegranie zawodów o mistrz. kl. B pomiędzy Kol. K. S. Sarmata Rybnik — K. S. Błyskawica Kop. Emma w dniu 19. 8 b. r. Zawody zostaną weryfikowane jako na polu wygrane.

3. Podaje się klubom do wiadomości, iż wszelkie należności za rok 1928 należy w myśl pisma głównego skarbnika uiścić do dnia 15. 10 b. r.

4. Doniesienie K. S. 23 Czerwionka w sprawie zawodowania gracza Polnego w barwach K. S. Naprzód 23 Rydułtowy jako rzekomo nie zgłoszonego nie uwzględniono, ponieważ w spisie druż. w danym wypadku gracz nie figuruje.

5. Ustala się zawody puharowe o puhar podokręgu Rybnik w miesiącu wrześniu lub październiku. Termin zgłoszenia do zawodów kończy się z dniem 26 sierpnia b. r. Zgłoszenia przyjmuje się w sekret. na piśmie.

6. Ukarano K. S. Sokół Wodzisław grzywną 10 złotych za stawienie gracza niezgłoszonego przeciw K. S. Concordia Knurów w dniu 22 7.

7. Tak samo ukarano K. S. Sokół Wodzisław grzywną 20 złotych za świadome podanie fałszywego składu drużyny sędziemu w dniu 22. 7.

8. Ukarano kapitana K. S. Sokół Wodzisław Jana Tatusia II za świadome fałszywe podanie sędziemu drużyny, dyskwalifikacją od dnia 9. 8. b. r. do dnia 9. 2. 1929 r.

9. Tak samo Engelberta Achtelika z K. S. Rybnik 20 za bezprawne grywanie w barwach K. S. Sokół Wodzisław od dnia 9. 8. b. r. do dnia 9. 2. 1929 r.

10. Tak samo gracza Pawła Fojta z K. S. Concordia Knurów za brutalną grę od dnia 9. 8. do dnia 9. 10. b. r.

11. Ukarano K. S. Concordia Knurów ostrą naganą za zajście na boisku przy zawodach o mistrz. kl. B pomiędzy K. S. Concordia — K. S. Silesia.

12. Z powodu nieuregulowania zaległości wobec Śl. Z. O. P. N. Podokręg Rybnik, zawieszono z dniem 16. 8. b. r. następujące towarzystwa: K. S. 23 Czerwionka, K. S. Concordia Knurów i Kol. K. S. Sarmata Rybnik.

Walne zebranie K. S. Rybnik 20. W sobotę, dnia 18 sierpnia b. r. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu klubowym u. p. Czialonia plac Wolności, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Uprasza się wszystkich członków czynnych i nieczynnych jak i też przyjaciół sportu o najliczniejsze i punktualne przybycie.

Komunikat nr. 22.

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 26 lipca 1928.

1. Ukarano K. S. Nikisz 20 za zejście z boiska, grzywną w wysokości 10 złotych.

2. Odebrano boisko K. S. Diana Katowica, jako zdatne do zawodów o mistrzostwo kl. A.

3. Zawieszono następujące kluby z powodu nie zapłacenia składek i ryczałtu od mistrzostw z dniem 6-go sierpnia b. r.: a) K. S. Diana Katowice; b) K. S. Słowian Katowice; c) K. S. Pogoń Nowy Bytom; d) I. F. C. Katowice; e) K. S. Kościuszko i K. S. 24 Szopienice; f) K. S. 09 Mysłowice; g) K. S. Nikisz 20; h) K. S. Brynica Kamień; i) K. S. Ruch Radzionków; j) K. S. Odra Miasteczko; k) K. S. Szparta Wielkie Piekary. K. S. Pogoń Imielin od 14 5. 1928 r. K. S. Orkan Wielka Dąbrówka, K. S. Jedność Piotrowice od 4. 6. 1928 roku.

4. Odrzucono prośbę K. S. Naprzód Mikołów i K. S. Nikisz 20 celem przełożenia zawodów o mistrzostwo kl. B. Zawody odbędą się jak wyznaczono w komunikacie.

5. Odrzucono protest Policyjny K. S. Katowice — K. S. Pogoń Katowice na podstawie § 9 przepisów prof. Weyssenhoffa.

6. Odrzucono protest Amatorskiego Klubu Sportowego Król. Huta — K. S. 07 Siemianowice.

7. Ukarani dyskwalifikacją za widoczne kopnięcie gracz Eugen Wagner K. S. Rożdzień-Szopienice od 7. 8. do 13 8. b. r., Teodor Sobczyk K. S. 22 Mała Dąbrówka za widoczne kopnięcie przeciwnika od 7. 8. do 13. 8. b. r., Emil Cober za słowną obrazę sędziego od 7. 8. do 2. 9. 1928 r., Alfred Sikora K. S. Silesia Łagiewniki za czynne znieważenie gracza od 6. 8. do 6 listopada 28 r., Emil Niesporek K. S. Rozwój Katowice i Paweł Wieczorek K. S. Ligocianka Ligota za umyślne kopnięcie gracza od 6. 8. do 19. 8. b. r., Karol Hahn K. S. Odra Szarlej za niebezpieczną grę od 6. 8. do 13. 8. b. r., Jerzy Bochynek K. S. Orzeł Wełnowiec za niebezpieczną grę od 6. 8. do 19. 8. b. r., Teodor Ratka K. S. Mysłowice za brutalną grę od 6. 8. do 2. 9. b. r., Paweł Twardawa K. S. Unja Kończyce za brutalną grę od 6. 8. do 19. 8. b. r., Ryszard Kruppa K. S. Ruch Radzionków za słowną obrazę sędziego od 6. 8. do 2. 9. b. r., Maks Sitek K. S. Powstaniec Król. Huta za słowną obrazę sędziego od 6. 8. do 2. 9. b. r., Paweł Buszka K. S. Zgoda Bielszowice za brutalną grę od 6. 8 do 19. 8. b. r., Ryszard Długajczyk K. S. 09 Mysłowice i Podleski K. S. Naprzód Załęże za wzajemne czynne znieważenie od 6. 8. do 6. 9. b. r., Maks Ratka K. S. 09 Mysłowice za brutalną grę i obrazę sędziego od 6. 8. do 30. 9. b. r., Fryc Frychel K. S. 09 Mysłowice za widoczne kopnięcie przeciwnika od 6. 8. do 13. 8. b. r., Franciszek Pach i Gerhard Moczko K. S. Nikisz 20 za obrazę sędziego od 6. 8. do 2. 9. b. r., Alfons Balcer A. K. S. Król. Huta i Neubert Horst K. S. Naprzód Lipiny za brutalną grę od 6. 8. do 19. 8. b. r.

8. Znosi się dyskwalifikację graczy, ogłoszonych w komunikacie nr. 16 z dnia 5 czerwca 1928 r.: Jan Mucha, Feliks Kazimierczak Kolejowy K. S. Katowice, Grosmann Walter K. S. 06 Katowice.

Komunikat nr. 23

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 9-go sierpnia 1928 r.

1. Odrzucono protest K. S. Naprzód Ruda w sprawie zawodów ca K. S. Odra Szarlej; odrzucono z powodu nie uiszczenia kaucji.

2. Z tych samych powodów odrzucono protest K. S. Rozwój Katowice — K. S. Naprzód Mikołów.

3. Protest K. S. Szopienice 24 w sprawie zawodów ca K. S. Rozwój Katowice odrzucono jako nie uzasadniony.

4. Uzupełnia się komunikat nr. 3 z dnia 10 kwietnia 1928 r. z tem, że na podstawie uchwały W. G. i D. P. Z. P. N. zawieszono gracza Teodora Gniozdziorza zgłoszonego dla K. S. Slavia Ruda a nie Teodora Gniozdonia.

5. Boisko K. S. Zgoda Bielszowice uznano jako zdatne do zawodów o mistrzostwo.

6. Tak samo boisko K. S. Pogoń Nowy Bytom.

7. Zawieszono gracza Antoniego Szymańskiego za podwójne podpisanie karty zgłoszenia na 4 tygodnie.

8. Ukarano dyskwalifikacją gracza Gustawa Nolewajka do dnia 1. 9. 1928 r. za podwójne zgłoszenie.

Dzień Propagandy Piłki Nożnej.

Ubiegła środa wykazała, że Katowice, stolica Województwa, wraz z nią łącznie cały Śląsk, jest największym i najruchliwszym ośrodkiem piłkarskim Polski.

150 klubów zrzeszonych uprawia sport piłkarski. Posiadamy 110 boisk piłkarskich, w tem 80 oparkanionych.

Liczbe te świadczą wymownie o powadze i potędze Okręgowego Związku Piłki Nożnej, który w ostatnich latach rozbudował się do największej organizacji sportowej w Polsce.

Piłkarze zamanifestowali swą liczebność wspaniałym pochodem, który uformował się w Parku Kościuszki, a w którym wzięło udział około 5000 piłkarzy, nieczynnych członków klubowych oraz sympatyków piłkarstwa.

Pochód ten ruszył z trzema orkiestrami ulicami Kościuszki, Zieloną, Mikołowską na plac Wolności, gdzie prezes Śl. O. Z. P. N. p. St. Flieger przy dźwiękach hymnu narodowego złożył piękny wieniec na płycie poległych powstańców.

Był to najuroczystszy i najpodniośleiszy moment pochodu.

Dalej pochód ruszył na Rynek, gdzie towarzystwa uformowały się w szeregach przed teatrem, poczem prezes pan Stanisław Flieger, zasłużony działacz na niwie sportu piłkarskiego, wygłosił stosowne przemówienie, poczem udekorował ponad 100 zasłużonych piłkarzy grających 10 lat w fottbal, odznakami związkowemi.

Sprawy towarzystw.

Wykłady dla rolników. Śląski Związek Rolników donosi, że wykłady fachowo-rolnicze odbędą się w niedzielę 19 sierpnia b. r. w następujących gminach (Kółkach Rolniczych):

Kobielice, pow. Pszczyna, godz. 16.30, kat. szkoła powszechna.

Goczałkowice G., pow. Pszczyna, godz. 16-ta, lokal pana J. Koloczka.

Stanowice, pow. Rybnik, godz. 16.30, gosp. Rajca.

Zebranie byłych jeńców angielskich z województwa śląskiego (Polaków) odbędzie się w niedzielę, dnia 19 sierpnia o godzinie 16 w Szopienicach na sali Domżoła. Uprasza się członków o zabranie ze sobą jakichbądź materjałów otrzymanych od władz lub urzędów. O liczny udział prosi Komitet.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą!